

Sygn. akt I.Ca 410/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

| | |
|-----------------|----------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Mirosław Krzysztof Derda |
| Sędziowie S O : | Joanna Walczuk ,Cezary Olszewski |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk |

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2016 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S. A. w B.**

przeciwko I. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki (...) S. A. w B. od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 23 czerwca 2016r. sygn. akt I C 1334/14

I. Oddała apelację.

II. Zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II-giej instancji.

SSO Joanna Walczuk SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 410/16

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w B. wystąpił przeciwko I. B. z pozwem w elektronicznym postępowaniu upominawczym domagając się zapłaty kwoty 22.621,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie domagał się zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego według norm przewidzianych oraz kosztów dojazdu pełnomocnika.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 10 marca 2011 roku zawarł z pozwaną umowę pożyczki gotówkowej nr (...). Na mocy tejże umowy pozwana zobowiązała się do zwrotu łącznej kwoty 19.900,00 zł w 100 tygodniowych ratach poczynszy od dnia 23 marca 2011 roku. Pozwana spłaciła jedynie część należności tj. kwotę 1.495,00 zł. Na sumę dochodzoną pozwem składają się: kwota 18.405,00 zł tytułem niespłaconej pożyczki oraz kwota 426,42 zł tytułem skapitalizowanych odsetek naliczonych do dnia 02 stycznia 2014 roku.

Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie, stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu od wydanego w sprawie nakazu zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Suwałkach.

Pozwana I. B. wniosła o oddalenie powództwa. Nie kwestionowała ona faktu, iż zawarła z powodem umowę pożyczki jak wskazaną powyżej. Jednakże w dacie jej zawarcia znajdowała się ona w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 1334/14 Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił powództwo, ustalając, iż umowa pożyczki zawarta pomiędzy powodem (...) S. A. w B. a pozwaną I. B. w dniu 10 marca 2011 r. jest nieważna (pkt I); zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.400,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II); nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 511,52 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie (pkt III); nakazał zwrócić pozwanej od Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 300,00 złotych tytułem nadpłaconych kosztów sądowych w sprawie (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 10 marca 2011 roku I. B. zawarła z (...) S.A. w B. umowę pożyczki nr (...), zgodnie z którą miała otrzymać do wypłaty kwotę 10.000,00 zł. Ponadto zobowiązała się zwrócić pożyczkodawcy kwotę 500,00 zł tytułem opłaty przygotowawczej, oraz odsetki w wysokości 20% w stosunku rocznym, to jest kwotę 2.161,99 zł. Jednocześnie zadeklarowała chęć skorzystania z usługi obsługi pożyczki w domu i zgodziła się uiścić z tego tytułu kwotę 7.238,01 zł. Łączna kwota zobowiązania wyniosła 19.900,00 zł. Zgodnie z umową pożyczkodawca był zobowiązany do odbioru spłaty rat pożyczki w miejscu zamieszkania pożyczkobiorcy, a spłata miała nastąpić w 100 ratach tygodniowych po 199 zł. Umowa ta została podpisana wieczorem, w samochodzie należącym do przedstawiciela firmy pożyczkowej. Wszelkie formalności co do tej umowy zostały załatwione przez matkę I. Z. B.. Ona jedynie podpisała tą umowę. Pieniądzy z tytułu zaciągniętej umowy nie otrzymała osobiście, albowiem zostały one przeznaczone na spłatę zadłużeń, które miała jej matka w Firmie (...) S.A. Ona wiedziała o tych zadłużeniach, bała się o matkę, ponieważ pracownicy firmy (...) dzwonili do domu, przychodzili, chcąc wyegzekwować zadłużenie, co sprawiło, iż czuła się zagrożona.

Pismem z dnia 02 października 2013 roku (...) S.A. wezwał I. B. do zapłaty kwoty 22.018,33 zł. Wezwanie to okazało się bezskuteczne.

Na poczet pożyczki I. B. wpłaciła łącznie kwotę 1.495,00 zł.

I. B. leczy się psychiatrycznie od 2004 roku. Rozpoznaje się u niej chorobę psychiczną pod postacią schizofrenii paranoidalnej. Była kilkakrotnie hospitalizowana z powodu tego schorzenia. Od kilkunastu lat funkcjonuje – z wyjątkiem okresowych ostrzeń – względnie dobrze.

Od 06 lutego 2005 r. do 19 marca 2015 r. objęta była opieką Zespołu (...) w S.. Taką formę leczenia proponuje się zazwyczaj pacjentom wymagającym wsparcia w codziennym funkcjonowaniu - zapewnia ona pacjentowi stałą i regularną opiekę lekarską i terapeutyczną. Pacjentka uczęszczała tam regularnie co 1-2 miesiące, częściej – w okresach pogorszeń. Przedłużano jej leki, które przyjmowała regularnie. W dacie 02 lutego 2009 r. odnotowano, że zastanawiała się czy wziąć kredyt, na co namawia ją matka. Zaś w dacie 21 stycznia 2010 r. wpisano, że była ona w obniżonym nastroju z powodu zaciągniętego przez matkę długu, zaczęła palić. Dnia 10 marca 2011 r. (w dacie podpisania pożyczki) odnotowano „nastrój dobry, bez objawów wytwórczych, pogodna, dolegliwości i problemów nie zgłasza”. Umowa została podpisana po tej wizycie. W miesiącu marcu 2011 r., a w szczególności w dniu 10 marca 2011 r. opiniowana mogła mieć świadomość, ale miała wyłączoną swobodę powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

I. B. przejawiała negatywne nastawianie do brania przez matkę kredytów, co znalazło wyraz w dokumentacji medycznej jako pogorszenie jej stanu zdrowia. Pozwala to wywnioskować, że podpisanie tej umowy nie było przez nią zaplanowanym działaniem. Zdawała ona sobie sprawę z trudnej sytuacji rodzinnej, wiedziała o kredytach matki,

a więc przez to była ona świadoma swoich działań – rozumiała treść oświadczenia i jego konsekwencje – mogła mieć zachowaną świadomość. Mając na względzie te same okoliczności, należy jednak wątpić czy decyzja przez nią podjęta była zgodna z jej interesem. Mimo trudności finansowych pozwana do tej pory nie zaciągała pożyczek. Lęki, które same w sobie są objawem psychopatologicznym, wyzwolone przez okoliczności spisania umowy (lęki o matkę „przekonanie o zagrożeniu jej życia”), pojawiły się na gruncie osobowości I. B., zmienionej przez obecność choroby psychicznej. Choroba uczyniła ją nadwrażliwą emocjonalnie, podatną na oddziaływania otoczenia, wycofaną, z obniżoną inicjatywą. Cechy te nie pozwoliły jej przeciwstawić się woli matki, a więc osoby bliskiej jej emocjonalnie. Wszystkie formalności związane z tą umową załatwiła jej matka, a ona złożyła jedynie podpis.

Zatem I. B. nie miała swobody podejmowania decyzji. Proces decyzyjny u niej był zakłócony przez czynniki wewnętrzne, wynikające z właściwości psychiki (nadmierna wrażliwość na czynniki stresujące w schizofrenii), jak też błędnego procesu myślowego – była ona przekonana o zagrożeniu życia matki, wydawało się, że jak podpiszę umowę to ją uchroni. Pacjenci chorujący na schizofrenię są bardziej podatni i wrażliwi na stresujące sytuacje i mogą reagować na nie różnymi objawami psychicznymi, włącznie z wystąpieniem psychozy.

Po popisananiu umowy kolejna wizyta była 15 marca 2011 r. gdzie wypisano pozwanej drugą receptę na C. oraz odbyła ona z pielęgniarką rozmowę wspierająco – edukacyjną dotyczącą systematycznego leczenia. W dalszym przebiegu choroby obserwowano u niej okresowo pogorszenia stanu psychicznego z nawrotem objawów psychotycznych (ugłóśnienie myśli, urojenia oddziaływania, ksbność, wycofanie, lęk). Podczas badania sama podała, iż pomimo ciągłego leczenia, cały czas utrzymywały się u niej głosy – mniej lub bardziej krytyczne w zależności od samopoczucia. Nie było to odnotowane w dokumentacji medycznej. Głosy ustąpiły 1,5 roku temu. Obecnie kontynuuje leczenie w poradni przyszpitalnej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne, albowiem pozwana w dacie zawarcia umowy, tj. w dniu 10 marca 2011 r. nie była zdolna do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Odwołując się do art. 82 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Dla stwierdzenia nieważności oświadczenia woli w oparciu o art. 82 k.c. wystarczające jest przy tym istnienie jednej z przyczyn uznania umowy za nieważną. W judykaturze przyjęto, że ustalenie stanu świadomości, o jakim mowa w art. 82 k.c., jest sprawą stanu faktycznego i jego oceny na podstawie przeprowadzonej przez sąd analizy wszystkich ujawnionych dowodów i okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, mogących mieć wpływ na prawidłowe, to znaczy w pełni świadome jej wyrażenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2000 r., II CKN 489/2000 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000 r., II CKN 1093/2000). Zgodnie z poglądami prezentowanymi w orzecznictwie stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie oznacza całkowitego zniesienia świadomości. Wystarczające jest istnienie takiego stanu, który powoduje brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05).

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Rejonowy przyjął, że w celu wyprowadzenia prawidłowej oceny stanu zdrowia psychicznego pozwanej, jej zdolności postrzegania i rozeznania w podejmowanych działaniach konieczne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego D. K. z zakresu psychiatrii. Opinia ta zaś potwierdziła, że I. B. leczy się psychiatrycznie od 2004 roku. Rozpoznaje się u niej chorobę psychiczną pod postacią schizofrenii paranoidalnej. Była kilkakrotnie hospitalizowana z powodu tego schorzenia. I w konsekwencji w dacie zawarcia umowy pożyczki nie miała ona swobody podejmowania decyzji i wyrażenia woli. Oświadczenie woli złożone przez osobę w okolicznościach wskazanych w art. 82 k.c. jest zaś nieważne z mocy prawa.

W ocenie Sądu Rejonowego, nawet gdyby w toku postępowania okazało się, że umowa pożyczki była ważna, to i tak powództwo zasługiwałoby na uwzględnienie jedynie w części, tj. w odniesieniu do kwoty pożyczonego kapitału oraz co do żądanej opłaty przygotowawczej, jak również co do żądania odsetek ustawowych. Na uwzględnienie nie zasługiwałyby natomiast postanowienia umowy odnoszące się do kosztów związanych z umową co do opłaty za obsługę pożyczki w domu oraz co do oprocentowania wskazanego jak w umowie, uznając je za abuzywne. W tym ostatnim zakresie Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z umową, opcja obsługi pożyczki w domu jest to umowna metoda obsługi pożyczki w domu pożyczkobiorcy, polegająca na spłacie rat pożyczki poprzez odbiór przez przedstawiciela pożyczkodawcy spłacanych przez pożyczkobiorcę rat pożyczki w miejscu zamieszkania pożyczkobiorcy. Opłata za obsługę pożyczki w domu jest to wynagrodzenie pobierane przez pożyczkobiorcę w przypadku wyboru przez pożyczkobiorcę obsługi pożyczki w domu oraz jej wykonania. Obciążenie zaś pozwanej opłatą za obsługę w domu w wysokości ponad 70% kwoty do wypłaty z tytułu pożyczki narusza dobre obyczaje i jej interes jako konsumenta. Postanowienia umowne godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Wysokość tej opłaty jest bowiem niezależna od ilości wizyt w domu pożyczkobiorcy, a opłata ta jest pobierana nawet wtedy gdy wizyt tych nie ma, gdyż pożyczkobiorca nie spłaca rat pożyczki. Z kolei wysokość zastrzeżonych z tego tytułu kwot naprowadzają na podejrzenie, iż w/w postanowienia umowne dotyczące obciążenia pozwanej tak wysokimi opłatami za obsługę pożyczek w domu niezależnie od ilości wizyt w domu mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych i mają stanowić dodatkowe (oprócz odsetek) obciążenie fiskalne pożyczkobiorcy pobierane przez pożyczkodawcę. W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał roszczenia pozwu w zakresie kwoty opłaty za obsługę pożyczki w domu abuzywne i nie wiążące (art. 385¹ § 1 k.c.). W związku z tym stanowiskiem za niezasadne Sąd Rejonowy uznał również doliczenie do spłaty oprocentowania pożyczki w wysokości 2.161,99 zł. Kwota ta bowiem została wyliczona od całości zadłużenia tj. od kwoty 17.738,01 zł, natomiast winna zostać obliczona od kwoty 10.000,00 zł, a ponadto Sąd Rejonowy nie miał możliwości dokonania rozliczeń w tym zakresie. Ostatecznie Sąd Rejonowy uznałby zatem, iż tytułem zawartej pożyczki z dnia 10.03.2011 roku pozwana winna by była spłacić kwotę 10.500 zł (należność główna + opłata przygotowawcza) minus kwotę 1.495 zł, która została spłacona + odsetki ustawowe.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. O brakujących zaś kosztach Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o art. 113 ust.1 ustawy z dnia 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Natomiast o nadpłaconych kosztach Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt I (co do kwoty 8.505,00 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu), II i III wniósł powód (...) S.A. w B., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy :

a) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się przez Sąd w uzasadnieniu wyroku do przyczyn z jakich nie uwzględnił żądania sformułowanego przez powoda dotyczącego zwrotu kapitału pożyczonego pozwanej i tym samym nie wskazanie przez Sąd podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia w tym zakresie, co w sposób całkowity uniemożliwia dokonanie oceny toku rozstrzygnięcia Sądu w tym zakresie,

b) art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. przez niewłaściwe rozdzielnie kosztów procesu wskutek ustalenia przez Sąd I instancji, iż całe powództwo ulega oddaleniu.

2) naruszenia przepisów prawa materialnego:

a) art. 410 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie żądania powoda zwrotu wypłaconego pozwanej kapitału, który w sytuacji stwierdzenia nieważności umowy pożyczki należy traktować jako świadczenie nienależne pobrane przez pozwaną od powódki.

Mając powyższe na uwadze, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 8.505,00 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zgłoszonych w apelacji zarzutów, już na wstępie kategorycznie należy zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy w całości podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej zaskarżonego wyroku, przyjmując je za podstawę własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania. Dokonując samodzielnie oceny tego materiału Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych. Sąd pierwszej instancji trafnie zakwalifikował żądanie powoda, właściwie rozpoznał istotę sprawy oraz skonstruował podstawę faktyczną i prawną orzeczenia. W sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne.

W ocenie Sądu Okręgowego, bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. W judykaturze przeważa pogląd, w myśl którego strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej (wyroki Sądu Najwyższego z 26 listopada 1999 r., III KKN 460/98, OSNC 2000/5/100 oraz z 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Prawn. 2007/17/930). Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane przez ustawodawcę elementy, w szczególności wskazana i wyjaśniona została podstawa prawna rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia warunki określone w art. 328 § 2 k.p.c., zawiera bowiem ustalenie faktów, które Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione, jak i wskazanie dowodów, na których się oparł, ocenę materiału dowodowego oraz wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia wraz z rozważaniami prawnymi odnośnie określenia wysokości roszczenia. Okoliczność, że Sąd I instancji powołał, zdaniem skarżącego, nieprawidłową podstawę prawną rozstrzygnięcia, nie może świadczyć o niezgodności uzasadnienia z art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten bowiem jest naruszony wówczas, gdy brak jest jednego z elementów uzasadnienia określonych w tym przepisie, a nie gdy jakiś element na przykład określony przepis prawa został powołany błędnie.

Nie można również podzielić zarzutów, iż żądanie powoda winno być rozpoznane na podstawie art. 410 § 2 k.c. Zdaniem skarżącego, wobec stwierdzenia przez Sąd Rejonowy nieważności umowy pożyczki, w świetle tego przepisu należy mu się zwrot świadczenia nienależnie pobranego przez pozwaną od powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, ocenę powyższego zarzutu rozpocząć trzeba od wykładni art. 321 § 1 k.p.c., jest bowiem poza sporem, że powód jednoznacznie swoje żądanie uzasadnił faktem udzielenia pozwanej pożyczki określonej kwoty pieniężnej na podstawie umowy pożyczki zawartej w dniu 10 marca 2011 r. To żądanie powoda i uzasadniające je okoliczności faktyczne zostały wyrażone w pozwie (art. 187 § 1 k.p.c.) i nie uległo żadnej modyfikacji w trakcie

toczącego się postępowania przez odpowiednią zmianę powództwa (art. 193 k.p.c.). Przeciwnie, na rozprawie w dniu 21 czerwca 2016 r., po pozyskaniu w sprawie opinii biegłej, z której wynikały przesłanki przemawiające za tym, iż pozwana w dacie zawarcia umowy pożyczki miała wyłączoną swobodę powzięcia decyzji i wyrażenia woli, podtrzymała w całości stanowisko wyrażone w pozwie oraz zarzutach i zastrzeżeniach do opinii biegłej. Uznanie umowy pożyczki za bezwzględnie nieważne przez Sąd Rejonowy i oddalenie powództwa stało się bezpośrednią przyczyną podniesienia przez powoda zarzutu niezastosowania art. 410 § 2 k.c., który, zdaniem powoda, władny był uwzględnić powództwo na podstawie tego przepisu.

Dokonując oceny tak skonstruowanego zarzutu należy wskazać, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Podkreśla się, że przepis ten daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, a także zasadzie dyspozycyjności, która przejawia się w tym, że sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda. Zgodnie z tym przepisem, sąd ma obowiązek orzec negatywnie lub pozytywnie o całym przedmiocie sporu (żądania). Samo pojęcie żądania określa art. 187 § 1 k.p.c., stanowiąc, że pozew powinien m.in. zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Sąd powinien dbać o prawidłowe sformułowanie żądania pozwu, aby wiadomy był zakres rozpoznania i orzekania w sprawie. Nie budzi wątpliwości wyrażony w art. 321 § 1 k.p.c. zakaz orzekania ponad żądanie. Zgodnie przyjmuje się, że granice żądania określa m.in. wysokość dochodzonych roszczeń. Oznacza to, że sąd nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód, również wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze. Artykuł 321 § 1 k.p.c., określając granice wyrokowania, wskazuje jednak, że nie można wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej postawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1949 r., Wa.C. 165/49, (...) 1950, nr 3, poz. 61). Wyrok uwzględniający powództwo na zasadzie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie opierał powództwa, stanowi zasądzenie ponad żądanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1936 r., C II 1770/35, (...) i Administracji 1936, nr 2, poz. 148). Ten kierunek wykładni art. 321 § 1 k.p.c. (będący odpowiednikiem art. 329 § 2 k.p.c. z 1930 r.) jest obecnie kontynuowany, czego wyraz stanowi przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1993 r., I CRN 156/93. Stwierdzono w nim, że sąd nie może uwzględnić roszczenia na innej podstawie faktycznej niż wskazana w pozwie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Mając na względzie powyższe rozważania zauważyć trzeba, że przedmiotem żądania powoda był zwrot pożyczki, a okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie sprowadzały się do wykazania faktu udzielenia pożyczki, jej wysokości oraz jej niezwrócenia. Tymczasem okoliczności faktyczne, które uzasadniają roszczenie oparte na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia lub nienależnego świadczenia, są zupełnie inne. Odmienne przedstawia się też obrona strony pozwanej. Nie można w każdym razie przyjąć, aby żądanie zwrotu pożyczki i żądanie zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, stanowiły ten sam przedmiot żądania, w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. W konsekwencji uznać należy, że w świetle art. 321 § 1 k.p.c. niedopuszczalne jest zasądzenie określonego świadczenia pieniężnego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w sytuacji, gdy umowa pożyczki obejmująca to świadczenie jest nieważna (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04).

W ocenie Sądu Okręgowego, abstrahując od powyższych rozważań, strona skarżąca pozostaje jednak w błędnym przekonaniu, że z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy pożyczki z dnia 10 marca 2011 r., automatycznie przysługuje mu roszczenie zwrotne wobec pozwanej w świetle art. 410 § 2 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem „świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważną po spełnieniu świadczenia.

W treści art. 410 k.c. ustawodawca enumeratywnie wyliczył, kiedy można żądać zwrotu świadczenia, a więc kiedy można uznać, że brak jest podstawy prawnej wzbogacenia. Jeśli wzbogacenie wynika ze świadczenia, a nie zachodzi zaden z wypadków opisanych w art. 410 k.c., nie jest możliwe wykazanie braku podstawy prawnej wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. Zasada ta działa również w przeciwną stronę. Ustalenie istnienia podstawy prawnej wzbogacenia (np. ważnej czynności rozporządzającej) nie jest wystarczające dla stwierdzenia, że istnieje podstawa świadczenia (jeśli np. czynność wynikała z nieważnego zobowiązania, a była abstrakcyjna). Przy nienależnym świadczeniu odpada zatem potrzeba stwierdzenia przesłanki podstawy prawnej wzbogacenia; zamiast tego trzeba stwierdzić istnienie nienależnego świadczenia w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje Kodeks cywilny.

Natomiast jeśli chodzi o ustalenie stron zobowiązania restytucyjnego, wierzycielem w takiej sytuacji jest ten, którego prawa stały się gospodarczym źródłem wzbogacenia, zaś dłużnikiem ten, którego majątek uległ zwiększeniu.

W stosunkach zaś trójstronnych dla istnienia owego roszczenia decyduje nie to, kto płacił i kto świadczenie otrzymał, lecz to, czym kosztem i na czyją rzecz nastąpiło świadczenie. Dalszą konsekwencją takiej konstatacji jest przyjęcie, że kondycja nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia nie musi dotyczyć wyłącznie stosunku pomiędzy stronami umowy, w wykonaniu której nastąpiło świadczenie podlegające zwrotowi. Może ona także dotyczyć osób trzecich wobec stron takiej umowy, które mogą uzyskać korzyść majątkową nie bezpośrednio na podstawie takiej umowy, lecz choćby w konsekwencji skutków prawnych dokonanych czynności faktycznych. Oznacza to, że podmiotem zobowiązania restytucyjnego może być osoba, która nie była bezpośrednio stroną stosunku zobowiązaniowego w ramach którego doszło do świadczenia.

Podkreślić również trzeba, że nienależne świadczenie i kondycja mogą obejmować wszystko, co może być przedmiotem świadczenia, które może być zwrócone. Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy jednak rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondycyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również, czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą też spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondycyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12).

Wobec powyższego, w kontekście zarzutów strony powodowej, Sąd Okręgowy przyjął, że argumentacja dotycząca możliwości stosowania instytucji bezpodstawnego wzbogacenia w przypadku możliwości zaspokojenia roszczenia na gruncie przepisów regulujących stosunki obligacyjne mogłaby być zasadniczo uzasadniona w sytuacji tożsamości osoby zobowiązanej zarówno na gruncie stosunków obligacyjnych, jak i na gruncie bezpodstawnego wzbogacenia. Tymczasem w niniejszej sprawie taka tożsamość nie występuje.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie – wbrew twierdzeniom strony skarżącej – pozwala ustalić, że pozwanej nie wypłacono do rąk własnych kwoty określonej w umowie. Kwota kapitału określona w umowie pożyczki miała bowiem być przeznaczona na spłatę innej pożyczki matki pozwanej wcześniej zaciągniętej u powoda. W tej sytuacji uzasadniony jest wniosek, że to powód jest dysponentem kwoty kapitału. Wobec powyższego nie można uznać, aby pozwana została wzbogacona kosztem strony powodowej, skoro nie nastąpiło przeniesienie posiadania kwoty kapitału na jej rzecz.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r.,

poz. 1804). Uwzględniając, że pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w całości, Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyznanie na jej rzecz kwoty 1.200 zł stanowiącej koszty zastępstwa procesowego.

SSO Joanna Walczuk SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Cezary Olszewski